Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 258 Kraków, niedziela 7 listopada 1926 Rocznik XXXV

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja
Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 398
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów:
NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50

Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

Sejm zwołany na 13 listopada

We czwartek późną nocą PAT rozesłał następujący telegram z Warszawy:

„Wobec tego, że wszystkie sprawy związane z otwarciem sesji Sejmu i Senatu zostały załatwione, p. prezydent Rzeczypospolitej zadecydował otworzyć Sejm i Senat osobiście dnia 13 listopada o godzinie 2 popołudniu na Zamku."

Dziwne perypetje przechodziła tak zwykła, zdawałoby się, sprawa otwarcia sesji sejmowej, sprawa uregulowana konstytucją i nie dająca, zdawałoby się, żadnego powodu do wątpliwości ani miejsca dla interpretacyj.

Przypatrzmy się, jak sprawa przedstawia się na tle konstytucji. Ustawa z 2 sierpnia 1926 Nr. 78 Dziennika ustaw (ustawa o zmianie konstytucji) postanawia w art. 3, że „Sejm winien być zwołany na pierwsze posiedzenie w trzeci wtorek po dniu wyborów i corocznie najpóźniej w październiku na sesję zwyczajną." Miarodajnym tu jest drugi ustęp tego zdania, gdyż pierwszy odnosi się do nowowybranego Sejmu. Jasno i zwięźle powiedziano tu, że Sejm ma się zebrać w październiku, podczas gdy zwołano go wprawdzie w październiku (na 15 minut przed końcem tego miesiąca), ale faktyczne zebranie się tj. rozpoczęcie sesji przesunięto o 13 dni.

Jest jednak w cytowanej powyżej ustawie drugie miejsce, wskazujące, że Sejm musi się zebrać — a więc nietylko być zwołany — w październiku. Art. 3 przepisuje w dalszym ciągu: „Rząd składa Sejmowi na sesji projekt budżetu wraz z załącznikami nie później niż na 5 miesięcy przed rozpoczęciem następnego roku budżetowego." Otóż rząd przesłał do kancelarji sejmowej projekt budżetu na r. 1927/28, ale w czasie, kiedy sesji sejmowej jeszcze nie było, gdyż zwołanie jej nastąpiło dopiero w kilka dni później. Kancelarja sejmowa tj. biuro marszałka i wicemarszałków funkcjonuje wprawdzie i podczas przerw w sesjach, ale pytanie jest, czy można przez wysunięcie kancelarji ominąć wyraźnie w ustawie wymieniony przepis „rząd składa — na sesji", której nie było.

Przypatrzmy się następstwom powyższych dwóch uchybień. Rząd nie pozwolił Sejmowi zebrać się na czas (w październiku) i nie przedłożył projektu budżetu w przepisanym terminie (na 5 miesięcy przed nowym rokiem budżetowym). Jakie są konsekwencje tych uchybień? Na to daje odpowiedź dalsza treść cytowanej ustawy, która daje Sejmowi 3 i pół miesiąca a Senatowi 1 miesiąc na uchwalenie budżetu, razem 4 i pół miesiąca, zaś na uzgodnienie ewentualnych różnic między Sejmem a Senatem dalszych 15 dni — razem 5 miesięcy czasu. Nowy rok budżetowy rozpoczyna się 1 kwietnia 1927, a więc 5 miesięcy wstecz znaczy od 1 listopada. Tymczasem przez zebranie się sesji o 13 dni później, nie biorąc w rachubę straty kilku dni na formalności, Sejm traci najmniej pół miesiąca, czyli że termin do 1 kwietnia może być niedotrzymany.

Co się wtedy stanie? I to jest w cytowanej ustawie przewidziane, gdyż „prezydent Rzeczypospolitej ogłasza budżet jako ustawę w brzmieniu (ustęp c) projektu rządowego, jeżeli ani Sejm ani Senat w oznaczonych terminach uchwał co do całości budżetu nie powziely." Przepis jasny, nie dający pola żadnej interpretacji: nie załatwiliście w terminie — mniejsza o to, z czyjej winy — wasza rola skończona i projekt rządu staje się ustawą! Nie chcemy przypisywać rządowi z góry powziętego planu uniemożliwienia Sejmowi uchwalenia budżetu, jednak w praktyce sprawa tak wygląda, że wszystkie zatargi o ceremonjał dają ten efekt: odebranie Sejmowi conajmniej 15 dni z przyznanej mu ustawowo racji dniówkowej.

Po przedstawieniu stanu prawnego zapytać się można, jaki cel miały wszystkie ostatnie zajścia, dlaczego rząd jeszcze bardziej utrudnił swoje stanowisko, dlaczego wywołał nawet w przychylnych mu stronnictwach tyle goryczy i odruchów opozycyjnych, dlaczego w dodatku przez oddaną sobie prasę podsycał jeszcze waśń, jakby mu chodziło o wytworzenie najgorszego dla siebie nastroju. Dla wielu, bardzo wielu ludzi, którzy przekonani są o dobrych chęciach i o pomyślnych wynikach pracy tego rządu, trudną do pojęcia stała się sytuacja, w której dla rzeczy błahej, dla takiego czy innego ceremonjału okazywano Sejmowi najwyższe lekceważenie, podawano go w większe niż już jest pośmiewisko i — co jest najważniejsze — podważono to, co uchodziło za największą siłę i zasługę rządu: jego praworządność.

Przezorny generał decyduje się na bitwę, gdy ma wedle obliczeń możliwie największe szanse wygranej. Czy rząd, rozpoczynając walkę o stanie lub siedzenie, miał szanse wygrania? Z góry można było przewidzieć, że walki tej nie wygra. Są w Sejmie stronnictwa dwojakiego rodzaju: jedne, które w obronie demokracji i praw Sejmu nie cofną się nawet przed ostatecznemi konsekwencjami, mimo że wobec rządu zajmują stanowisko rzeczowe; drugie, które chętnie korzystają z każdej okazji, aby dać odczuć rządowi, że to one „bronią" konstytucji i powagi Sejmu przed nim, który — ich zdaniem — niesłusznie chce uchodzić za rząd przywrócenia praworządności, za rząd sanacji moralnej. Tak też walka skończyła się przegraną rządu, gdyż mimo zwołania Sejmu na Zamek wcale nie jest pewnem, czy posłowie w swej większości tam pójdą i czy będą stali.

Kto ucierpiał najwięcej wskutek tej walki — to prawo, które mimo swej wyjątkowej jasności zostało naruszone. Pytanie tylko, komu to więcej zaszkodzi: Sejmowi, który jako instytucja jest wieczny, czy rządowi, który jest zmienny, przemijający.

Jutro w niedzielę dnia 7-go listopada 1926

jako w trzecią rocznicę

tragicznych walk listopadowych

odbędzie się

UROCZYSTY POCHÓD

NA GROBY POLEGŁYCH ROBOTNIKÓW

zbiórka przed Domem Robotniczym przy ul. Dunajewskiego o g. 9·30 przedpoł.

Krakowska Rada Robotnicza PPS. — **Rada Związków Zawodowych w Krakowie.**

Dokoła gmatwaniny prawnej

Pogląd posła H. Liebermana

Sprawozdawca „Robotnika" zwrócił się do tow. dra Hermana Liebermana z prośbą o wypowiedzenie swego poglądu na kilka spraw, wynikłych w ciągu ostatnich dni.

— Jak się przedstawia dekret prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 października o zwołaniu Sejmu — w świetle obowiązujących przepisów konstytucyjnych?

— Po chłodnem i spokojnem rozważeniu zagadnienia każdy nie uprzedzony znawca naszego prawa konstytucyjnego może dać tylko jedną odpowiedź: pomimo wydania dekretu, **Sejm pod względem prawnym nie został zwołany.**

Do zwołania Sejmu bynajmniej nie wystarcza wypowiedzenie sakramentalnej formułki: **„Zwołuję Sejm"!** Akt zwołania musi dać Sejmowi możność zebrania się na posiedzenia i rozpoczęcia pracy. — Zwołanie Sejmu w październiku ma wedle Konstytucji konkretny cel, a jest nim odbycie sesji zwyczajnej, „celem uchwalenia budżetu, stanu liczebnego i poboru wojska oraz innych spraw bieżących". Zwołanie więc Sejmu w październiku, nakazane przez Konstytucję, ma na celu nie wypowiedzenie sakramentalnej formułki w tymże miesiącu, lecz rozpoczęcie pracy nad budżetem, stanem liczebnym i poborem wojska oraz nad innemi sprawami bieżącemi **w październiku**, a nie później!

To się jednak wcale nie stało. Napisano w dekrecie prezydenta „zwołuję", a o dniu, godzinie i miejscu zebrania się — cisza. Czy na podstawie takiego dekretu Sejm ma możność zebrania się na posiedzenia? Żadną miarą!

Zdrowy rozsądek i prosty rozum chłopski to dyktują, że jeśli kogo zwołam na zgromadzenie czy na zjazd, a nie podam ani miejsca, ani dnia, ani godziny, to nikt tego nie będzie uważał za zwołanie zgromadzenia lub zjazdu, gdyż zwołani czy zaproszeni, nie znając powyższych istotnych szczegółów, nie będą mieli żadnej możności uczynienia zadość zwołaniu. Do istotnych wymogów zwołania należy określenie dnia, godziny i miejsca zebrania się. A ponieważ dekret prezydenta z dn. 31 października te istotne wymogi pominął, nie może tedy pod względem prawno-konstytucyjnym być uważany za akt zwołania Sejmu na sesję zwyczajną.

— Czy jednak akt zwołania Sejmu nie wymaga uzupełnienia aktem „otwarcia"?

— Otóż, by przekonać się o jaskrawej omyłce, jaką się kierują pod tym względem koła rządowe, wystarczy przeczytać artykuł 11 Konstytucji. Cytuję go dosłownie: „Sejm składa się z posłów, wybranych na lat pięć, licząc od dnia otwarcia Sejmu, w głosowaniu powszechnem, tajnem, bezpośrednim, równem i stosunkowem". Co z tego przepisu wynika? Oto, że otwarcie Sejmu jest aktem, rozpoczynającym kadencję Sejmu nowowybranego. — Może więc być tylko raz jeden otwarcie Sejmu, w czasie jego kadencji, a to na samym początku, bo od niego się liczy pięcioletni okres trwania mandatów poselskich. Gdyby bowiem było inaczej, gdy

by mianowicie otwarcie Sejmu powtarzać się mogło w czasie kadencji, musiałby w artykule 11 ów dzień otwarcia Sejmu być bliżej określony, musiałoby na przykład być powiedziane „od dnia pierwszego otwarcia Sejmu".

Stanowisko kół rządowych, chcących obecnie, jak słychać, dokonać aktu otwarcia Sejmu, jest tedy niezgodne z jasnem brzmieniem konstytucji. Gdyby to stanowisko miało być w czyn wcielone, stanęlibyśmy wobec jawnego naruszenia Konstytucji. Gdy kadencja Sejmu raz się rozpoczęła, to po zamknięciu jego sesji nie może być więcej mowy o otwarciu Sejmu, a możliwem jest tylko zwołanie.

Dlatego też i planowane „uroczystości" wydają mi się anachronizmem, wykraczającym grubo przeciw ustawie. Skoro Sejm już rozpoczął kadencję, a miało to miejsce jeszcze w roku 1922 — to co za niedorzeczność tkwiłaby w nowym akcie otwarcia! Co innego, gdy kadencja dopiero się rozpoczyna! Posłowie podówczas są, że się tak wyrażę, bez kształtną masą, nie mającą swojego prezydjum, ani żadnego ze swoich organów, potrzebnych dla funkcji Sejmu. Oczywistą jest rzeczą, że ktoś musi tę nieukonstytuowaną jeszcze masę powołać w sposób formalny, do życia. Czyni to Prezydent Rzeczypospolitej, **otwiera Sejm.**

— Jakie tedy jest wyjście prawne z obecnej sytuacji?

— Trudności sztuczne, które się dotąd nagromadziły wskutek przesunięcia dyskusji na fałszywy tor należy usunąć przez wydanie **nowego dekretu, zwołującego Sejm.** Jak dotąd rzeczy stoją, **Sejm prawnie** jeszcze nie został zwołany. Poprzednio już nadmieniłem, że zwołanie bez podania miejsca, dnia i godziny nie jest zwołaniem. Źle się stało, że tym sposobem nie spełniono nakazu Konstytucji, bo październik już minął, ale nigdy nie jest zapóźno, gdy chodzi o rzetelną naprawę błędu. Żadne sztuczne konstrukcje prawne i żadne komentarze nie zatrą tego, co tak jasno i wyraźnie przemawia do nas z przepisów Konstytucji. Takie to proste i jasne: **zwołajcie Sejm na oznaczony dzień i godzinę,** tak żeby można z dekretu się dowiedzieć, kiedy i gdzie posłowie dla rozpoczęcia pracy zebrać się mają. Reszta, to jest ustalenie porządku dziennego, należy do Marszałka Sejmu.

W ramach tych obowiązków doprawdy niema miejsca na uroczystości i ceremonjały i doprawdy szkoda, że na ich uchwalanie czas się traci. W żadnej republice europejskiej ani w Ameryce nie rozpoczynano zwyczajnej sesji temi ceremonjałami. — Jeśli prezydent przy tej sposobności chce przemówić do Reprezentacji Narodowej, czyni to za pomocą pisemnego orędzia.

Dlaczego my w Polsce wzgardzić mamy tą rozumną i tak celową republikańską praktyką?

Nie mniej nie więcej, jak — sojusz francusko-niemiecki

Rok minął w tych dniach od zawarcia traktatów w Locarno. Traktaty te w swej istocie wychodzą na korzyść tylko Francji i Niemiec, które są pewne bezpieczeństwa swych obecnych granic i na korzyść Anglji, która pozbyła się nieprzyjemnej dla niej roli gwarantki pokoju.

Locarno wywołało jednak — większy jeszcze apetyt. Dla Niemców nie wystarcza już bezpieczeństwo granic; nie wystarcza druga gwarancja wynikająca z ich przynależności do Ligi narodów; nie wystarcza kontynuowania dzieła pokoju przez rozmowę w Thoiry. Niemcy chcą obecną — powiedzmy — przyjaźń z Francją zamienić w formalny sojusz, który dałby im przedewszystkiem możność powiększenia Reichswehry ze 100 na 300 tysięcy ludzi.

Z projektem sojuszu wystąpił znany przemysłowiec niemiecki Rechberg, który jeszcze w czasie wojny występował z różnymi planami pogodzenia Francji z Niemcami. Obecny jego plan ma następujący podkład: Sojusz wojskowy niemiecko-francuski powinien zawierać następujące przepisy: Francja i Niemcy gwarantują sobie wzajemnie swoje granice przeciwko wszelkim atakom trzecich państw. Z francuskich i niemieckich generałów ma być utworzony sztab generalny, który będzie dowodził tak francuską, jak i niemiecką armją. Generalny sztab ten będzie miał prawo kontroli nad wszystkiemi wojskami tak francuskiemi, jak niemieckiemi. Sztab generalny opracuje ewentualny plan obrony francuskich i niemieckich granic. Stosunek armji francuskiej do niemieckiej zostanie ustalony jak 5:3, tj. francuska armja ma liczyć 500.000 ludzi, niemiecka zaś 300 tys. ludzi. Belgja ma być połączona z francusko-niemieckim sojuszem wojskowym.

Rechberg wychodzi z założenia, że marszałek Foch miał rację, powiadając, że między Niemcami a Francją może istnieć albo stosunek walki aż do zniszczenia jednej ze stron, albo stosunek sojuszniczy. Rozumie się, że dla Niemiec druga forma stosunku jest wygodniejsza, gdyż dałaby im wolne ręce — na wschodzie.

Takasama myśl wylęgła się też w głowach organizacyj niemieckich, które mają markę prawicową, a więc są zwolennikami polityki rewanżowej. Myśl tę ujmuje wódz organizacji „Jungdeutscher Orden" w następujący sposób: Wojna nowoczesna, prowadzona przez dwa na wysokim poziomie przemysłowym stojące państwa, mogłaby obu stronom zadać tak ciężkie rany, że nie możnaby wogóle mówić o zwycięzcach i zwyciężonych. Wobec tego wojna między Niemcami a Francją traci wszelki sens i Francja powinna z tego wyciągnąć wniosek zupełnego pojednania, a więc sojuszu z Niemcami.

Ostro idą Niemcy do celu, zapominając tylko o jednej przeszkodzie: o obowiązującym jeszcze poniekąd traktacie wersalskim, który conajmniej na 15 lat skazuje je na drugorzędną rolę wobec zwycięzców. W zupełności wprawdzie tak nie jest i to dlatego, że Niemcy pod względem przemysłowym wciąż maszerują na pierwszem miejscu, ale oczywisty fakt ich niższości: okupacja Nadrenji powinna przekonać polityków niemieckich, że obok Locarna i Thoiry istnieje starszy traktat, tembardziej, że obecnie straż nad nim trzyma — Poincare.

Bardzo to pięknie, że Niemcy przez zawarcie sojuszu z Francją chcą usunąć z Europy najniebezpieczniejszy element niepokoju. Zapytać się jednak trzeba, czy ich troska o utrzymanie pokoju jest taksamo wielką odnośnie i do ich granic wschodnich? Fakta przemawiają przeciw takiemu porównaniu.

Włochy stoją nad kraterem wulkanu

Wincenty Rzymowski demaskuje rządy faszyzmu

P. Wincenty Rzymowski jeden z naszych najznakomitszych publicystów, złożył następujące relacje w głośnej sprawie aresztowania go w Rzymie.

— Aresztowano mnie w chwili kupowania pliku gazet, wśród których znalazł się również i dziennik opozycyjny pt. „Głos Republikański".

W komisarjacie (regia questura) na dźwięk mego nazwiska urzędnik policyjny oświadczył mi, że **pozostaję w złych stosunkach z poselstwem polskiem.**

— Jakże mogę z poselstwem polskiem w złych pozostawać stosunkach — brzmiała moja odpowiedź — jeśli pozostaję w najlepszych stosunkach z moim rządem?

— Z jakim rządem? **W Polsce przecież są dwa rządy** — oświadczył urzędnik policyjny.

— Ja znam tylko jeden rząd, rząd prof. Bartla. A jaki jest drugi? — zapytałem.

— My wiemy — odparł włoski przedstawiciel władzy, — **że jest i drugi rząd, który pana nienawidzi.** Jestem zmuszony zatrzymać go aż do wyświetlenia sprawy przez poselstwo.

— Proszę spełnić swoją policyjną powinność — odparłem. — Żądam tylko telegraficznego połączenie się z poselstwem.

— Odprowadzono mnie do więzienia — ciągnął dalej p. W. Rzymowski — skąd wysłałem depeszę **do posła Kozickiego,** prosząc o natychmiastowe powiadomienie p. ministra Zaleskiego o sprawie aresztowania mej osoby.

Niestety, p. Kozicki depeszę zatrzymał i **nie przekazał jej p. min. Zaleskiemu.**

— Podobny los spotkał i dwie następne depesze. Poseł Kozicki — jak się później od p. Guntera, radcy legacyjnego, dowiedziałem — zmonopolizował całą sprawę opieki nademną, odrzucając zazdrośnie wszelkie życzliwe mi interwencje.

— Finał był taki — brzmiała pod koniec relacja p. Rzymowskiego — że istotnie p. Kozicki wstrzymał wszystkie depesze, ja zaś byłem pozbawiony wszelkiego ratunku. Aż dopiero przyjaciele, zaniepokojeni moim losem wysłali telegram do ministra Zaleskiego, który natychmiast zwrócił się do posła Majonego. Nazajutrz przyszło uwolnienie.

— Jak się pan czuł w więzieniu? — zapytano z kolei znakomitego pisarza.

— W więzieniu — odparł pan Rzymowski — spotkałem **elitę towarzystwa rzymskiego:** literatów, dziennikarzy, cudzoziemców wszystkich krajów — większość aresztowana po prywatnych domach w czasie nocnego spoczynku. Miałem wrażenie, że się znalazłem w Polsce 20 lat temu w pełni carskiego regimu. Dla Włochów było to nowością, dla mnie... rozrzewniającem wspomnieniem.

— Jeden stłumiony krzyk buntu i tęsknoty: **„uciekać z Włoch!"** wyrwał się z piersi wszystkich. Niestety, dla Włocha uzyskanie zagranicznego paszportu jest wprost niemożliwością.

— Co pan sądzi o ostatnim zamachu na Mussoliniego?

— Tempo zamachów będzie się niewątpliwie wzmagało. Po ewentualnym upadku Mussoliniego Włochy staną się widownią **najkrwawszej w dziejach rewolucji.** Biedna Italja!

Obecne położenie Włoch — jest jeśli już nie katastrofalne, to nadzwyczaj poważne.

Przeszło od roku faszyzm stracił wszelkie twórcze pierwiastki. Od czasu pierwszego zamachu na dyktatora, faszyzm minowany podziemną robotą opozycji, poświęca lwią część swego rozmachu i energji defensywie i akcji terorystycznej. O jakimkolwiekbądź kontakcie Mussoliniego z żywą masą ludową dziś wogóle niema mowy. Nieprzebyte bojówki faszystowskie wykopały beznadziejną przepaść między dyktatorem a narodem. Sztab szpiegów i agentów, okalających Mussoliniego, doszedł do fantastycznej cyfry. Wobec nich słynne okresy carskiej reakcji i czerezwyczajki bolszewickiej mogą uchodzić za idyllę.

Teror zapanował nad wszystkiem, spełniając swe krwawe wyroki w sposób przypominający epokę renesensu. Nocą porywa się śpiących obywateli, ofiary przywiązuje do pędzących samochodów, lub gdzieś w dzikiem pustkowiu rozszarpuje je kuja braunnnga. Reżyserja tłumów witających Mussoliniego doszła do mistrzostwa. Opozycja obejmująca cały świat robotniczy i włoską elitę umysłową, **kipi w podziemiach** faszystowskiego Wezuwjusza. Zamachy na dyktatora — to zaledwie dymy, unoszące się z krateru. **Gdy lawa wybuchnie nocą, to świat ujrzy nową polityczną Pompeję i Herculanum.**

Rocznica listopadowa w Tarnowie

Dziś w sobotę 6 listopada odbędzie się w Tarnowie **uroczysty obchód** ku czci siedmiu robotników, poległych w Tarnowie dnia 8 listopada 1923 r. w walce o prawa klasy pracującej.

Program obchodu: O godzinie 3 pop. zbiorą się wszystkie organizacje robotnicze oraz delegacje zamiejscowe ze sztandarami i orkiestrami przed Domem robotniczym przy ul. Goldhamera 83, skąd pochodem udadzą się na cmentarz miejski. — Na cmentarzu przemówi przedstawiciel CKW PPS i Klubu posłów socjalistycznych.

O godzinie 7 wieczorem w sali Domu robotniczego odbędzie się uroczysta akademja. W programie przemówienie, deklamacje, chór młodzieży robotniczej, nadto odegrany zostanie utwór sceniczny w 6 odsłonach pt.: „Śmierć Okrzei".

Do udziału w tych smutnych uroczystościach zaprasza zamiejscowe organizacje partyjne **Komitet miejscowy PPS, Rada klasowych związków zawodowych i TUR w Tarnowie.**

Zjazd nauczycielski w Warszawie

W trzecim (ostatnim) dniu obrad Zjazdu Związku nauczycielstwa szkół powszechnych, do zarządu głównego wybrano: na prezesa Związku senatora Stanisława Nowaka. Wiadomość tę, ogłoszoną Zjazdowi przez Komisję skrutacyjną, Zjazd przyjął burzliwemi oklaskami, wznosząc entuzjastyczne okrzyki na cześć czcigodnego Prezesa. Nadto do Zarządu głównego wybrani zostali: poseł Julian Smulikowski, poseł Zygmunt Nowicki, senator Jan Woźnicki, pp. Bereśniewicz, Kolanko, Makuch, Korczowski, Maj, Ochędalski, Stadnicki, Wawrzynowski, Pszczółka, Kisielnicki. Chróścicki, Dobosz, Krawczyk, Migocki. Patyna. Sielke, Sieńko, Stattlerówna, Syska, Baścik, Czabanowski, Klimek, Kozłowski, Lewicki, Malicki, Patkowski, Robak.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Dackiewicaz, Brzeskiego, Kmytę, Łukasiewicza, Podurgiela, Żebroka i Władykę.

* * *

Po ogłoszeniu wyniku wyboru Zjazd uchwalił następujące rezolucje:

W sprawie ustroju szkolnictwa. VIII Zjazd delegatów Związku PNSP wyraża głębokie przekonanie, że nadzieje niemal całego społeczeństwa, rozbudzone zapowiedzią p. wicepremjera i ministra WR i OP prof. Bartla 19 lipca w Sejmie i 30 lipca w Senacie, a zdążającą do zasadniczej reformy ustroju szkolnictwa, — nie będą zawiedzione i że entuzjazm we współpracy w dziedzinie potrzeb państwowych i szkolnictwa całego zorganizowanego nauczycielstwa z rządem nie będzie zmarnowany; że jedynie odpowiednie fundusze, wstawione do budżetu państwa na cele szkolnictwa, mogą przekonać społeczeństwo i nauczycielstwo, iż obecny rząd ma istotnie zamiar zmienić politykę szkolną dotychczasowych rządów; że oszczędności na oświacie powszechnej są pod żadnym pozorem niedopuszczalne, gdyż godzą w byt państwa; że szkoła powszechna winna być traktowana jako konieczność państwowa na równi z wojskiem i bezpieczeństwem wewnętrznem; że reforma ustroju szkolnictwa, rozpoczęta natychmiast, idąc po linji postulatów szkoły jednolitej, utwierdzi przynajmniej 7-klasową szkołę elementarną, jako powszechną i obowiązującą dla wszystkich dzieci w wieku szkolnym i zastosuje pięcioletnią szkołę średnią i inne do programu i wymagań szkoły powszechnej; Zjazd swierdza, że niezbędna jest natychmiastowa reforma administracji szkolnej w kierunku przedewszystkiem złączenia departamentów szkolnictwa powszechnego i średniego i utworzenia jednego wydziału programowego.

Propaganda w społeczeństwie. VIII Zjazd delegatów Związku wzywa wszystkich członków do rozpoczęcia i prowadzenia w wielkim stylu propagandy idei szkoły powszechnej i jednolitej na całym obszarze Rzeczypospolitej a to przez organizowanie wieców, odczytów, wydawanie ulotek, broszur, propagandy na łamach dzienników i prasy ludowej i t. p. Zjazd poleca Zarządowi głównemu Związku zorganizowanie w odpowiednim czasie kilkadziesiąt tysięcy wieców.

Sprawy uposażeniowe. VIII Zjazd delegatów stwierdza, że: ciała parlamentarne wykazują stałe lekceważenie warunków bytu pracowników państwowych, który od grudnia 1925 r. wskutek unieruchomienia mnożnej, przy równoczesnym wzroście drożyzny, wytworzył stan nie do zniesienia, a realna wartość płac pracowników państwowych jest conajmniej o 25% mniejsza od realnej wartości tych płac w drugiej połowie 1925 r.; że ustawa sanacyjna z dniem 22 grdunia w bardzo wielkim stopniu dotknęła szczególniej nauczycielstwo szkół powszechnych. Dlatego Zjazd domaga się: 1) wyrównania zaległości z tytułu unieruchomienia mnożnej; 2) uruchomienia mnożnej i dostosowania jej do faktycznej wartości według obliczeń głównego urzędu statystycznego; 3) podniesienia dodatku mieszkaniowego; 4) przywrócenia szkołom siedmioklasowym odebranej jednej siły nauczycielskiej; 5) podniesienia wynagrodzenia za kierownictwo; 6) podniesienia wynagrodzenia za godziny nadliczbowe; 7) przywrócenia równoważnika za grunt. Zjazd stwierdza, że w najbliższym czasie winno nastąpić obniżenie liczby dzieci w klasie do poprzedniej normy. Zjazd stwierdza, że pomieszczenie na szkoły i mieszkania nauczycielskie, zwłaszcza na wsi, urągają wszelkim zasadom higjeny, przeto uważa, że wprowadzenie w życie ustawy o budowie szkół oraz mieszkań dla nauczycielstwa jest najpilniejszą koniecznością państwową. Zjazd domaga się zmiany systemu udzielania pomocy lekarskiej dla nauczycielstwa oraz usprawnienia organów administracji państwowej, udzielających tej pomocy.

Wobec przejawiających się w prasie tendencyjnie fałszywych komunikatów i wpływów, usiłujących wmówić w opinję publiczną przekonanie, jakoby wynagrodzenie nauczycielstwa szkół powszechnych w dobie obecnej było wystarczające, a nawet zbyt wysokie, VIII Zjazd delegatów stwierdza, że nauczycielstwo szkół powszechnych pobiera uposażenie, niewystarczające na życie, gdyż dzisiejsze płace nauczycieli szkół powszechnych są dużo niższe, niż płace pobierane przed wojną.

* * *

W dziedzinie spraw finansowych organizacyjnych Zjazd uchwalił wpłacać w ciągu całego 1927 roku 1% od poborów miesięcznych dla wykończenia i należytego wyposażenia wystawionego sanatorjum w Zakopanem.

Zjazd Związku zawodowego nauczycielstwa polskich szkół średnich

Nauczycielstwo szkół średnich państwowych, społecznych i prywatnych, zorganizowane w Związku zawodowym nauczycielstwa polskich szkół średnich, odbyło w dniu 31 października w Warszawie zjazd nadzwyczajny, poświęcony położeniu nauczycieli szkół państwowych i zorganizowaniu bardzo pożytecznej instytucji samopomocy, mianowicie: Kasy ubezpieczeniowej na wypadek śmierci.

Na zjazd przybyło koło 50 delegatów z 34 miejscowości ze wszystkich dzielnic Polski. Przed rozpoczęciem właściwych obrad przewodniczący zjazdu, profesor Kubiński z Lwowa uczcił przemówieniem pamięć tragicznie zamordowanego kuratora okręgu szkolnego lwowskiego, ś. p. Stanisława Sobińskiego. Zebrani wysłuchali przemówienia stojąc.

Obrady zagaił prezes Związku, dr. Henryk Raabe referatem pod tytułem: „Aktualne zagadnienia szkolnictwa", w którym referent poruszył kwestje jednolitej szkoły, wiążącej w harmonijną całość szkołę powszechną ze średnią ogólnokształcącą i zawodową i ze szkołami wyższemi; sprawę organizacji władz szkolnych i szkolnictwa państwowego. Referent podkreślił, że sprawy oświaty traktowane są dotychczas po macoszemu i dopiero w ostatnich czasach daje się zauważyć u rządu zainteresowanie temi sprawami.

W uzupełnieniu referatu sekretarz generalny Związku, prof. Edmund Forelle z Warszawy zobrazował działalność zarządu głównego organizacji w kierunku zmienienia ustawy sanacyjnej Stanisława Grabskiego, która doprowadziła do nędzy nauczycieli szkół państwowych i obniżyła poziom szkoły państwowej, w szczególności pod względem wychowawczym, gdyż zniosła zupełnie instytucję wychowawców. Wogóle strona wychowawcza szkoły mało jest doceniana przez ministerstwo oświecenia, czego jaskrawym dowodem może być to, że od chwili powstania państwa ministerstwo w żadnej enuncjacji nie próbowało nawet określić celu wychowawczego szkoły.

Bardzo ożywiona dyskusja wykazała **głębokie rozgoryczenie wśród nauczycieli szkół państwowych** z powodu braku ze strony rządu jakichkolwiek poczynań, zmierzających do naprawienia krzywdy materjalnej (obniżenia pensyj sięgają 20% do 40%) wyrządzonej ustawą sanacyjną p. Grabskiego, a powzięte uchwały poleciły zarządowi kontynuowanie energicznej akcji za jej zniesieniem i zwołanie nawet w razie potrzeby delegatów gron nauczycielskich wszystkich szkół państwowych w Polsce dla omówienia wytworzonej przez taki stan rzeczy sytuacji.

Popołudniowe obrady zjazdu poświęcone były zagadnieniom szkolnictwa społecznego i prywatnego. Profesor Hołdakowski z Warszawy przedstawił projekt statutu Kasy Ubezpieczeniowej na wypadek śmierci, a profesor Zepowski z Lwowa uzasadnił jej znaczenie jako instytucji samopomocy dla ogółu ubezpieczonych. Kasę taką zdecydowano zorganizować od stycznia 1927 r. i uchwalono obowiązek należenia do niej dla wszystkich członków organizacji. Profesor Cholewa z Warszawy zreferował zagadnienia norm płacy w szkolnictwie prywatnem i zaproponował utworzenie komisji, któraby opracowała do Bożego Narodzenia konkretne wnioski w sprawie norm w szkołach prywatnych, stabilizacji nauczycieli, stosunku rządu do tych szkół itp. Komisja została wybrana i już w dniu 1 listopada rozpoczęła swoje czynności.

Szereg wolnych wniosków i oświadczeń ze strony oddziałów Związku w aktualnych sprawach zawodowych wyczerpał obrady zjazdu.

Czas odnowić przedpłatę na listopad

Wiadomości polityczne

PRACE PRZYGOTOWAWCZE LIGI NARODÓW

We czwartek rozpoczęła prace 10 sesja komisji mandatowej. Zgodnie z artykułem 22 paktu Ligi narodów komisja po wysłuchaniu i zbadaniu raportów rocznych państw, obdarzonych mandatami złoży odpowiednie wnioski Radzie Ligi narodów.

ZWOŁANIE PARLAMENTU FRANCUSKIEGO

Na posiedzeniu Rady ministrów postanowiono w zasadzie, że otwarcie nowej sesji Izby ustawodawczej nastąpi 12 bm. Ostateczna decyzja w tej sprawie ma zapaść na następnem posiedzeniu Rady ministrów.

ZAMKNIĘCIE KONGRESU KOMUNISTYCZNEGO W MOSKWIE

We czwartek zamknięty został 15 kongres rosyjskiej partji komunistycznej. Wbrew oczekiwaniom nie został załatwiony konflikt z przywódcami opozycji. W szczególności Trocki bronił uporczywie swoich tez. Mowa Kamieniewa była właściwie tylko przygotowaniem do stanowczego wystąpienia Trockiego. Mówią ogólnie, że Zinowjew skapitulował przed ideologją Trockiego.

KOMEDJA Z PARLAMENTEM WŁOSKIEM

Na żądanie Mussoliniego została zwołana Izba na dzień 9 listopada na sesję nadzwyczajną.

NOWE WYBORY W DANJI

Rokowania pomiędzy rządem socjalistycznym w Danji a demokratami w sprawie ustawy o walce z przesileniem gospodarczem, rozbiły się ostatecznie. Rząd tow. Stauninga zapewne rozwiąże wkrótce parlament i rozpisze nowe wybory na koniec listopada.

Trzecia rocznica 6 listopada

Jutrzejsza uroczystość — Czerwony znaczek — O bezwzględną karność manifestantów

Jutro, w niedzielę, 7 listopada, złożymy hołd bohaterom krakowskiej klasy robotniczej, udając się pochodem manifestacyjnym ku ich mogiłom. Chwila to będzie podniosła i uroczysta, trzeba więc dołożyć wszelkich starań, by poważnego nastroju manifestacji, **nie zamącił brak karności**, albo nie dość sprężysta organizacja uroczystości.

Towarzysze przybędą **przed Dom Robotniczy** i tutaj w myśl wskazówek straży porządkowej, **ustawią się czwórkami** pod sztandarami związków zawodowych, w długą kolumnę marszową. — Na czele — jak zwykle — czerwony sztandar PPS — symbol walki. Na dany znak, cały pochód rusza z miejsca, **zachowując jednak dostateczne odstępy pomiędzy poszczególnemi związkami zawodowemi i organizacjami**, wysuwając przed każdą grupę sztandar związkowy.

Na czele związków ich zarządy, w pewnych odstępach straż porządkowa. Cały pochód powinien ustawić się **na ulicy**. Wszyscy towarzysze powinni **wejść w szeregi**, tak żeby równolegle z pochodem nie ciągnął się sznur... gapiów po trotoarach!

Ci, którzy 6 listopada polegli na ulicach Krakowa zasłużyli na to, by tragiczną rocznicę ich zgonu obchodzić w sposób odpowiadający powadze chwili.

W dzień ten, podczas uroczystego pochodu na cmentarz, musimy dać wyraz **solidarności robotniczej**. Tak jak oni w pamiętnych dniach listopadowych, **solidarni** ze strajkującymi, stanęli do nierównej walki i — **karni** do ostatniej chwili, **posłuszni** twardemu obowiązkowi — polegli, tak i my w trzecią rocznicę ich bohaterskiej śmierci, **musimy karnie i solidarnie spełnić nasz proletarjacki obowiązek**. Na znak tej solidarności z nimi, na znak, że pamięć ich ofiary nie zaginęła, na znak, że wierni ich idei, **stoimy niewzruszenie pod czerwonym sztandarem socjalizmu**, przyozdóbmy nasze piersi **w czerwony znaczek**, z którego dochód zostanie — jak corocznie — przekazany wdowom i sierotom po poległych 6 listopada. Niechaj nikt nie wyłamie się z pod tego obowiązku.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

Punkt zborny — godzina 9'30 rano na ulicy Dunajewskiego przed Domem Robotniczym. Po przybyciu wszystkich organizacyj partyjnych i związków zawodowych, ruszy przy dźwiękach orkiestr z rozwiniętemi sztandarami

Pochód manifestacyjny

ulicami: Dunajewskiego, Basztową, Lubicz, Rakowicką na cmentarz Rakowicki.

Przemówienia wygłoszą: tow. poseł **Dr. Zygmunt Marek**, oraz towarz. **Jan Packan** imieniem Związku zawodowego kolejarzy.

Po południu, o godzinie 6 wieczorem w dużej sali Domu Robotniczego ul. Dunajewskiego 5, II p.

Uroczysta akademja

urządzona staraniem TUR'a, krakowskiej Rady Robotniczej PPS i Rady Związków zawodowych.

Na akademję złożą się deklamacje, chór „Lutni robotniczej", muzyka robotnicza, oraz przedstawienie „sceny robotniczej" przy Radzie Związków zawodowych, p. t.

„POKONANI ZWYCIĘZCAMI"

Podczas Akademji przemówienia wygłoszą: tow. posłowie **Dr. Emil Bobrowski i Jan Stańczyk.**

Wstęp na Akademję 50 groszy.

Dochód przeznaczony jest na ofiary walk listopadowych.

UROCZYSTOŚĆ NA CMENTARZU ŻYDOWSKIM

odbędzie się o godzinie **3 popołudniu**. Towarzysze zbiorą się na cmentarzu żydowskim nad grobem tow. **Pejsacha Lelmana**, poległego w Krakowie 6 listopada 1923 r. w walce z rządem reakcji.

Na czasie

ZAGASŁE SŁOŃCA

Wszystko, co żyje w świecie tym
Pogrąża się w nicości,
W nicości rozpłynęły się
Endeckie też wielkości.

Wielkim był Haller, długi czas
Wyrabiał hocki-klocki,
Zaślubił morze — o nim piał
Rapsodów sto Ligocki.

Trąmpczyński sławą drugą był,
Endecji bóstwem świętem,
Strategję bardzo dobrze znał —
I miał być prezydentem.

Trzeci Korfanty! Ten miał być
Wybawcą swej ojczyzny,
Genjuszem, co ją zbawić miał,
Balsamem na jej blizny.

Sejm cały rok przed sobą ma
Do swej kadencji końca,
A dawno zgasły wszystkie trzy
Wyborcze chjeny słońca.

Zmalał Trąmpczyński, zera dwa
Z Hallera są potęgi,
A Korfantemu Górny Śląsk
Na wiecach daje cięgi.

Ordo.

SKŁADKI

NA OFIARY 6 LISTOPADA. Okręg. Związek prac. Kas chorych zł. 100, sen. Misiołek zł. 10, Związek drukarzy w Krakowie zł. 100.

Z Rady m. Krakowa

—o—

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z czwartkowego posiedzenia Rady miasta Krakowa, podajemy dalszy tok obrad.

Po dyskusji nad sprawą kupna przez gminę od p. Burtana gruntu przy ul. Wolskiej, sąsiadującego z boiskiem Cracovii, w obszarze 3800 sążni za 295.000 złotych w złocie — mimo rzeczowych argumentów tow. dra Rosenzweiga — większość Rady miejskiej uchwaliła zatwierdzić to kupno. Przeciw tej uchwale tow. dr. Rosenzweig zapowiedział protest do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Następnie r. m. dr. Krzetuski złożył sprawozdanie z działalności swej jako delegat miasta w państwowej radzie kolejowej i przedłożył wnioski w sprawie rozbudowy węzła kolejowego w Krakowie, które przekazano do subkomitetu kolejowego sekcji ekonomicznej. Dalej zatwierdzono uporządkowanie cmentarza Rakowickiego od strony ulicy Warszawskiej. Przy sposobności zauważyć należy, że oświetlenie ul. Rakowickiej od zakładu Lubomirskich jest niedostateczne, co można było stwierdzić w czasie ostatnich świąt. Wreszcie po referacie r. m. dra Grossa uchwalono waloryzację pożyczki w „Ustredni Banka" w Pradze. Na wniosek wiceprez. Ostrowskiego przystąpiono do załatwienia sprawy dodatku gminnego do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków na czas od 1 stycznia do 31 marca 1927 r., co uchwalono.

Przy małym komplecie przegłosowano zatwierdzenie opłat pobieranych na nowej kładce przy dawnym pierwszym moście na Wiśle. Charakterystycznem jest, że radcy miejscy z Podgórza nie zdobyli się na protest przeciwko pobieraniu tych opłat, które uiszczać muszą nawet dzieci. Prezydjum miasta powinno uwolnić dzieci szkolne od powyższych opłat. Wskutek protestu r. m. tow. Kluczki prezydent Rolle zamknął posiedzenie o g. 9'30 wieczór z powodu braku kompletu.

KRONIKA

Kraków, 6 listopada.

Cześć poległym 6 listopada

Dzisiaj, jako w trzecią rocznicę tragicznych walk listopadowych wysłała Krakowska Rada Robotnicza PPS następujący telegram do Komitetów PPS w **Tarnowie** i **Borysławiu**, gdzie pamiętna walka strajkowa w listopadzie 1923 roku pociągnęła za sobą również krwawe ofiary.

„W trzecią rocznicę krwawych dni ślemy wyrazy czci dla poległych, otuchy dla żywych. — W górę sztandary! Naprzód — do zwycięstwa!"

Krakowska Rada Robotnicza PPS.

—ooo—

MINISTER REFORM ROLNYCH PRZYJEŻDŻA DO KRAKOWA. We wtorek, dnia 9 bm. o godz. 4-ej popołudniu przybędzie do Krakowa w charakterze nieoficjalnym minister reform rolnych p. Staniewicz ze swym sekretarzem p. Jasińskim i radcą ministerjalnym p. Szafranem. Min. Staniewicz złoży wizyty wojewodzie Darowskiemu, ks. metropolicie Sapieże, prezydentowi Rollemu i profesorowi U. J. Jaworskiemu, poczem odbędzie konferencję z naczelnikiem okręgowego urzędu ziemskiego dr. Łąckim. O godz. 20'30 weźmie p. minister udział w przyjęciu, wydanem na jego cześć przez prezydjum miasta w salach Starego Teatru, a o godz. 23'55 odjedzie do Warszawy. — W przeddzień swego przyjazdu do Krakowa min. Staniewicz zwiedzi obszary rolne w Bestwince i Komorowicach (pow. Biała), w Moszczenicach, Sporyszu i Węgierskiej Górce (pow. Żywiec), majątki dworskie w Okocimiu, Groblach, Trawnikach i Świniarach (pow. bocheński), w Prokocimiu (pow. krakowski), oraz w Wieliczce.

WYCIECZKA LEKARZY CZESKICH w liczbie 55 osób przybywa do Krakowa z Poznania dziś rano. W wycieczce biorą udział wybitni profesorowie czescy. Lekarze czescy oprócz zabytków Krakowa zwiedzą zakłady prof. dra Pilza, szkołę pielęgniarek i zakłady sanitarne na Prądniku.

„CZARNA KAWA" Syndykatu dziennikarzy krakowskich w niedzielę 7 bm. w restauracji „Udziałowej" przy placu Szczepańskim, obejmie w części muzycznej występ artystycznego tercetu pp.: Rudolfa Hückla (skrzypce), prof. A. Sinkowa (wiolonczela) i H. Pewznert (fortepian). Poza tem prof. Sinkow odegra szereg pieśni cygańskich i rosyjskich na wiolonczeli oraz da wirtuozowski koncert na pile. Również wystąpi z popisem solowym znakomity skrzypek p. R. Hückel. W części wokalnej weźmie udział między innymi artysta W. Rychter, który odśpiewa szereg pieśni i romansów przy akompanjamencie znanej pianistki p. Bladowskiej. — Początek o godzinie 4 popołudniu.

WOBEC ZAPOWIEDZI ZWIJANIA TRZECH NAJNIŻSZYCH KLAS SZKÓŁ ŚREDNICH I ZASTĘPOWANIA ICH PRZEZ TRZY NAJWYŻSZE KLASY SZKOŁY POWSZECHNE POSTANOWIŁO KRAKOWSKIE KOŁO T. N. S. Śr. i W. spowodować wypowiedzenie się w tej sprawie, tak doniosłej dla ustroju szkolnictwa, jak najszerszych warstw społeczeństwa. W tym celu odbędzie się w niedzielę 7 listopada o godz. 11 przedpoł. w sali Kopernika Coll. Novi posiedzenie Koła przy udziale Komitetów rodzicielskich tutejszych szkół średnich, poświęcone zagadnieniu: „Ośmio- czy pięcioletnie gimnazjum", które omówi prof. Uniw. Jagiell. dr. Mysłakowski.

RADJOSTACJA W KRAKOWIE. Po uruchomieniu centralnej stacji w Warszawie obecna stacja przeniesiona będzie do Krakowa. Aparatura stacji w Krakowie pomieszczona będzie na forcie Zwierzynieckim. Studjo, biura i kontrola techniczna znajdować się będą na ulicy Basztowej Nr. 9. Antena w Krakowie zawieszona będzie na masztach wysokości 60 mtr., wobec czego zasięg stacji w Krakowie będzie większy, aniżeli jest obecnie w Warszawie, chociaż moc stacji nie zostanie zwiększona.

TOWARZYSTWO EKONOMICZNE urządza w czwartek 11 bm. o godzinie 6 popołudniu, w sali giełdy pieniężnej, ul. św. Tomasza l. 43, parter, zebranie dyskusyjne z odczytem p. Leona Oberlaendera, pod tytułem „Bilans inflacji polskiej".

Urzędniczka kwestury ze spólnikiem dokonali kradzieży w Uniwersytecie Jagiell.

W toku dochodzeń przeprowadzonych przez policję w sprawie kradzieży 135.494 zł. w kwesturze Uniwersytetu Jagiellońskiego wyszło na jaw, że **sprawcami tej kradzieży są 42-letnia Antonina Nawrocka, urzędniczka kwestury U. J., oraz 28-letni Stanisław Zapiór, ślusarz z Wieliczki.** Podczas badania powyższych osób ustalono, że **Zapiór jest bezpośrednim sprawcą kradzieży, któremu Nawrocka udzieliła szczegółowych wiadomości zarówno o zawartości kasy, jakoteż o rozmieszczeniu biur,** ułatwiając mu w ten sposób kradzież. Policja udała się wczoraj rano do Wieliczki i **w jednym z domków wskazanym przez Zapióra, na przedmieściu miasteczka, znaleziono zamurowane w ścianie skradzione pieniądze w kwocie 103.000 zł. Brakuje przeto 32.494 zł.** Dalsze dochodzenia prowadzone są w kierunku odnalezienia resztującej kwoty. Nawrocką i Zapióra aresztowano. Nawrocka pracowała do roku 1918 w Związku jajczarskim, poczem została przyjęta do kwestury U. J., jako kancelistka, a ostatnio uzyskała etat w XI stopniu służbowym. Była ona przydzielona do pomocy kasjerowi kwestury p. Ziemiańskiemu, urzędnikowi, pracującemu w Uniw. Jagiell. od lat 30-stu. P. Ziemiański, człowiek zamożny, właściciel dwóch realności w Krakowie i w Wieliczce, **miał do Nawrockiej bezwzględne zaufanie,** a nawet dał jej mieszkanie w swoim domu przy ulicy Pańskiej 6. W czasie swych wyjazdów z Krakowa **p. Ziemiański oddawał Nawrockiej klucze od kasy,** podobnie jak i w dniu WW. Świętych, kiedy wyjechał do Rzeszowa, do matki. Nawrocka przeliczyła gotówkę w kasie i **podpisała protokół, stwierdzający, że w kasie, od której otrzymała klucze,** znajduje się 135.494 zł. W czasie tym właśnie **Zapiór w porozumieniu z Nawrocką dokonał kradzieży w kwesturze U. J.**

Nawrocka poznała się z Zapiórem w Wieliczce, dokąd wyjeżdżała często do swych rodziców, mieszkających w domu p. Ziemiańskiego. Ojciec Nawrockiej jest emerytem kolejowym, a matka od dłuższego czasu leży sparaliżowana.

Nawrocka porozumiewała się często z Zapiórem telefonicznie, a w ostatnim czasie przyjmowała jego odwiedziny kilka razy w biurze. Jej częste wyjazdy do Wieliczki zwróciły uwagę personalu kwestury, nie przypuszczano jednak, by Nawrocka, która niejednokrotnie wspominała z żalem o swym zmarłym mężu i chorej matce, mogła obmyślać plany wyrafinowanej kradzieży.

Od dwóch dni badają księgi kasowe U. J. dwie komisje: jedna z min. oświaty z insp. finansowym p. Bol. Waszulem na czele, a druga z Najwyższej Izby kontroli państwa, z dr. Cieszyńskim i p. Macudzińskim.

—ooo—

Student Akademji górniczej sprawcą kradzieży kasy w Stowarzyszeniu studentów Akademji górniczej

Jak już donosiliśmy, w Stowarzyszeniu studentów Akademji górniczej przy ul. Loretańskiej, skradziono 4.355 złotych. W toku śledztwa **policja aresztowała Tadeusza Nosala, studenta II roku Akademji górniczej, na którego padło podejrzenie, że jest sprawcą tejże kradzieży.** Stwierdzono, że w posiadaniu Nosala znajdowała się podobna kaseta, która została skradziona ze sali Stowarzyszenia studentów Akademji górniczej. „Pod Telegrafem" **Nosal początkowo wypierał się winy i w między czasie niepostrzeżenie rzucił pod ławę na inspekcji zwitek, w którym znajdowały się skradzione pieniądze.** Indagowany dalej przez policję, **przyznał się do kradzieży i wyjawił,** że pieniądze rzucił pod ławę, gdzie je znaleziono. **Brakuje jeszcze 300 złotych, za które zakupił sobie Nosal kilka drobiazgów i walizę.** Nosal, według przypuszczań policji, miał spólnika i w tym kierunku prowadzone są dalsze dochodzenia.

Nosal liczy 22 lat, pochodzi z Woli koło Dębicy, a mieszkał w Krakowie przy ul. Smoleńskiej l. 12.

—ooo—

ODCZYT W ZWIĄZKU LEGJONISTÓW. W sobotę 6 bm. odbędzie się staraniem komisji odczytowej Związku Legjonistów w lokalu Związku, ul. Florjańska 53, odczyt prof. Władysława Cygi pt. „O pochodzeniu życia na ziemi". Początek o godz. 7'30 wieczorem. Wstęp dla członków Zw. Legjonistów, „Strzelca" i gości wolny.

DOKOŃCZENIE WYKŁADU JANA PIETRZYCKIEGO: „O istnieniu po śmierci" (część II) odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 7 wieczór w Kollegjum wykładów naukowych (Rynek A-B 39). Część I interesującego wykładu Pietrzyckiego zgromadziła onegdaj tłumną publiczność.

KINO MUZEUM wyświetla w sobotę 6 i w niedzielę 7 bm. film pt. „Tajemnica białej ciszy" w 8 aktach, tj. Wyprawa kapitana Scotta do Bieguna Południowego". W sobotę 2 programy, w niedzielę 3 programy. Ceny miejsc zniżone: I miejsce (fotel numer.) 1 zł. 20 gr., II miejsce (fotel numer.) 80 gr., III miejsce (krzesło numer.) 50 gr.

TRUJĄCY OWOC. Wczoraj przed południem pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala św. Łazarza 7-letniego Tadeusza Grzeslę, który bawiąc się nad Wisłą, znalazł „julek" (trujący owoc) i spożył go, wskutek czego doznał zatrucia organizmu.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Onegdaj w czasie uroczystości poświęcenia Domu medyków przy ul. Grzegórzeckiej, spadł z parkanu 13-letni Stefan Piątkowski i doznał złamania nogi. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala.

ZATRUCIE SPIRYTUSEM DENATUROWANYM. Dnia 4 bm. zmarł nagle w sieni domu przy ul. Bożego Ciała 24 Stanisław Filiński lat 28, bez zajęcia, zam. u Braci Albertów przy ul. Krakowskiej 43. Zawezwany na miejsce lekarz obwodowy dr. Bernadziński stwierdził, że Filiński poniósł śmierć wskutek zatrucia się spirytusem denaturowanym, na co wskazywała także znaleziona przy Filińskim próżna flaszka ze spirytusu denaturowanego. Zwłoki denata przewieziono do Zakładu medycyny sądowej.

KRWAWY PORACHUNEK MAŁŻEŃSKI. Dnia 4 b. m. w czasie sprzeczki między małżeństwem Franciszkiem a Marją Domaradzkiemi poranił Franciszek swą żonę nożem w rękę, a ta zaś męża w udo.

AUTEM NA SŁUP PRZEWODÓW ELEKTRYCZNYCH. Wilhelm Ripper, zam. przy ul. Smoleńsk 31 najechał kierując autem osobowem Nr. 5790 dnia 5 bm. o godz. 4 u wylotu ul. Wolskiej a Aleje 3 Maja na słup przewodów elektrycznych, wskutek czego auto zostało uszkodzone, on zaś doznał lżejszych kontuzyj.

NOŻEM W ŁOPATKĘ. Został przyaresztowany Józef Witanowski, lat 21, bez zajęcia, zamieszkały przy l. Żółkiewskiego 25, ponieważ napadł on w ul. Żółkiewskiego na Jana Dańca i pchnął go nożem w lewą łopatkę. Zawezwane pogotowie towarzystwa ratunkowego odwiozło Dańca do szpitala św. Łazarza.

WŁAMANIE DO BIUR DYREKCJI KOLEI. Naczelnik wydziału rachunkowego dyrekcji kolei N. Śliwiński zgłosił do policji, że w nocy z 3 na 4 bm. włamali się do biur dyrekcji kolei przy ul. Filipa 17 nieznani sprawcy, którzy porozbijali szuflady od znajdujących się tamże biurek, szukając widocznie za pieniądzmi, jednak nic nie skradli, chociaż w biurkach tych były 3 maszyny do pisania.

PRZEZ DYMNIK W DACHU. W nocy z 3 na 4 bm. włamali się nieznani na razie sprawcy na strych domu przy ul. Krakowskiej 30 przez dymnik w dachu i skradli na szkodę Blanki Molkner bieliznę wartości 300 złotych, na szkodę zaś Marji Ebertau również bieliznę wartości 397 złotych.

ZŁODZIEJ KOLEJOWY. Jak już poprzednio doniesiono, przytrzymano Władysława Gędka lat 26, rodem z Nowojowej Góry, ponieważ ten posiadał znaczną ilość garderoby i bielizny damskiej. Gędek tłómaczył się, że przedmioty te skradł w pociągu między Mydlnikami a Zabierzowem. Obecnie ustalono, że znalezione przedmioty należą do Anny Strugal i Anny Baran, zam. w Krakowie przy ul. Grzegórzeckiej 4, do których zamkniętego mieszkania Gędek włamał się i skradł znalezioną w posiadaniu jego garderobę i bieliznę. Gędka odstawiono do aresztów sądowych.

TERMINATOR PIEKARSKI W ROLI MEDYKA. Organa policji przytrzymały w Wieliczce Alojzego Farugę, lat 17, który pod nazwiskiem Mieczysława Bauera syna właściciela hotelu w Bielsku, przedstawiał się jako student medycyny na Uniwersytecie Jagiellońskim. W toku dochodzeń stwierdzono, że Faruga dopuścił się wyłudzeń i sprzeniewierzenia na szkodę różnych osób oraz, że nie jest słuchaczem medycyny, lecz terminatorem piekarskim.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę wchodzi na afisz wytworna komedja angielska Arnolda Bennetta „Kłopoty genjusza". Wykwintny ton konwersacyjny, mocne w charakterystyce figury i pomysłowe sytuacje tej sztuki dają szerokie pole popisu wykonawcom, wśród których prym dzierżą w rolach głównych pp. Starska i dyr. Nowakowski. W rolach epizodycznych wystąpią pp.: Granowska i Zarucka, Kulakowski, Jednowski, Kustowski, Leliwa, Chodecki, Surzyński, Niewiarowicz, . odzikowski, Turski i inn. Rzecz rozgrywa się w Londynie w 4 aktach, z których każdy ma 2 odsłony, oznaczone chwilowem ściemnieniem się sceny. Reżyserował dyr. Nowakowski, przełożył Ryszard Ordyński. „Kłopoty genjusza" powtórzone będą w niedzielę, oraz we wtorek, środę i czwartek przyszłego tygodnia. Jutro popołudniu „Cały dzień bez kłamstwa" po cenach zniżonych. W poniedziałek przedstawienie szkolne, na którem dane będą „Hanusia" i IV część „Dziadów" o godz. 7 wieczorem.

LOTNE KONCERTA wieczorne na rzecz „Tygodnia Akademika" odbędą się pod kierunkiem art. prof. L. Brodzickiej w sobotę i w niedzielę w pierwszorzędnych lokalach, ze współudziałem pierwszorzędnych sił: art. op. **M. Mściwojewskiej**, L. Grodzickiej, H. Bladowskiej (fortepjan), S. Żurawskiej, W. Szczepańskiej, Wł. Purchli, W. Rychtera — (śpiew).

BALET ROSYJSKI, który wczoraj swojemi produkcjami przy świetle reflektorów na gustownie urządzonej estradzie zachwycił publiczność, wystąpi poraz drugi i ostatni w Starym Teatrze **dziś** w sobotę, 6 bm.

OSTATNI KONCERT EISENBERGERA, świetnego pianisty, odbędzie się w niedzielę, 7 bm.

JÓZEF ŚLIWIŃSKI, znakomity pianista, wystąpi z jedynym koncertem we czwartek, 11 b. m. Bilety już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

MONSTRE KONCERT. W niedzielę 7 bm. o godzinie 5 popołudniu w „Domu Żołnierza Polskiego" ul. Lubicz odbędzie się monstre-koncert dziewięciu orkiestr wojskowych w sile 350 muzyków ze współudziałem: primadonny opery katowickiej p. Ljany Zamorskiej prof. akad. muz. w Poznaniu p. J. Szrajberównej i artysty dram. p. A. Piekarskiego. Orkiestry odegrają utwory nieznane w Krakowie. — W sobotę 6 bm. o godzinie 5 popołudniu i w niedzielę o godzinie 10'30 także w Domu Żołnierza Polskiego odbędą się rozgrywki konkursowo 9 orkiestr wojskowych. Bliższe szczegóły w afiszach.

—ooo—

SPORT

HASMONEA (LWÓW)—CRACOVIA. Zapowiedziane na niedzielę towarzyskie zawody Cracovii z lwowską Hasmoneą wzbudziły wśród sportowców Krakowa wielkie zainteresowanie, ileże bowiem niedzielny przeciwnik mistrza Krakowa jest drużyną o pierwszorzędnych walorach. Cracovia w niedzielnych zawodach musi okazać swą prawdziwą klasę, aby udowodnić, że hymny pochwalne prasy łódzkiej, warszawskiej i lwowskiej są zasłużone. Początek punktualnie o godz. 2 popołudniu.

KS PODGÓRZE—CRACOVIA II. W niedzielę 7 bm. o godz. 10'30 przedpołudniem rozegrają obie drużyny towarzyskie zawody po kilkuletniej przerwie.

TS BOCHNIA—KS URANIA rozegrają zawody kwalifikacyjne w niedzielę o 11 przedpołudniem na boisku KS Olsza.

—ooo—

Z Polski

ROCZNICA WYPĘDZENIA NIEMCÓW Z WARSZAWY. Dnia 11 listopada jako w 8-mą rocznicę usunięcia z Polski okupantów oraz powrotu z więzienia magdeburskiego marszałka Piłsudskiego odbędzie się na placu Saskim w Warszawie defilada oddziałów wojskowych, którą przyjmie marszałek, a prowadzić będzie pierwszy wiceminister generał Daniel Konarzewski. W defiladzie wezmą udział oddziały wojskowe garnizonu warszawskiego.

ZMIANY W ADMINISTRACJI. W ciągu najbliższych dni mają nastąpić nowe przesunięcia w administracji na stanowiskach starostów. Liczba tych przesunięć ma dojść do cyfry 60. Zaliczeni zostali w stan nieczynny: wicewojewoda łódzki Ossoliński, starosta z Wieliczki Meixner oraz starosta łódzki Rogoziński.

AFERA KOLEJOWA WE LWOWIE. Kupiec warszawski Asch, bawiący chwilowo we Lwowie, otrzymał onegdaj z Warszawy pospieszną przesyłkę, zawierającą obuwie. Po otwarciu pakietu Asch stwierdził, że brakuje kilka par bucików. Zawiadomił on władze kolejowe i policję. W trakcie dochodzeń Asch, bawiąc przypadkowo na placu Solskich, na jednym ze straganów zauważył parę bucików, którą poznał jako swoją. Właścicielka straganu zeznała, że nabyła je od „handelesa". Odszukany „handeles" zeznał, że kupił je u Mulkiewiczowej, żony magazyniera przy przesyłkach pospiesznych na dworcu głównym. Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu Mulkiewicza dała nadspodziewane rezultaty. Z miejsca aresztowano go, poczem na polecenie prokuratury pozostawiono go na wolnej stopie. Stwierdzono, że Mulkiewicz popełniał kradzieże systematycznie od dłuższego czasu, robił to jednak tak misternie, że właściciel okradzionego pakietu, przekonywał się o szkodzie dopiero w domu. Asch twierdzi, że kilkakrotnie już miał podobne wypadki. Śledztwo trwa.

ZNOWU WYROK NA MAŁOLETNIEGO KOMUNISTĘ. Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę przeciwko 18-letniemu szewcowi Jakóbowi Tenenbaumowi, oskarżonemu o rozlepianie odezw związku młodzieży komunistycznej w nocy z 30 kwietnia na 1 maja br. w Łasku oraz o wywieszenie sztandarów z napisami antypaństwowemi. Odezwy były w języku żydowskim. Sąd skazał oskarżonego na 1 rok i 6 miesięcy twierdzy, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, oraz na zwrot kosztów sądowych.

TRYBUNAŁ ADMINISTRACYJNY ZATWIERDZIŁ WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W ŁODZI. Najwyższy Trybunał administracyjny ogłosił wyrok w sprawie unieważnienia wyborów do Rady miejskiej w Łodzi. Trybunał wybory do Rady zatwierdził. Zażalenie nieważności wniosła lewica. Obecnie większość w Radzie miejskiej stanowią ChD i NPR.

CHADECKI ZARZĄD KASY CHORYCH W ANDRYCHOWIE. W niedzielę 24 października odbyły się wybory do Zarządu Kasy Chorych w Andrychowie. Wybranych zostało 4 chadeków i 2 z PPS. Oprócz tego 3 przedstawicieli pracodawców. Chadecy mają więc większość w Zarządzie i na nich spada odpowiedzialność za dalsze losy Kasy. Opozycjoniści lewicy czumowej nie otrzymali żadnego mandatu gdyż lista ich została unieważniona z powodu braku ustawą przewidzianych podpisów. — Przedstawiciele listy PPS wnieśli protest przeciw wyborom do Rady Kasy — w ostatniej chwili jednak protest cofnęli, nie chcąc ułatwiać chadekom agitacji, jakoby PPS winną była, że Zarząd nie może objąć swoich funkcji. Przeciwnie PPS postanowiła dopuścić nieprawnie wybranych chadeków do rządzenia Kasą, aby przekonać robotników raz jeszcze, że chadecy działają na szkodę klasy robotniczej.

ZA ZWOŁANIE ZEBRANIA. Jeszcze w ubiegłym roku tow. A. Radek zwołał zebranie byłych więźniów politycznych w Dąbrowie Górniczej w celu utworzenia oddziału legalnie istniejącej organizacji b. więźniów politycznych. Za zwołanie tego zebrania bez zameldowania policji, sąd pokoju w Dąbrowie skazał tow. Radka na zapłacenie 59 zł. kary.

WYSTAWA GOŁĘBI I DROBIU W CIESZYNIE. Przypominamy, iż podczas wystawy w niedzielę 7 listopada br. punktualnie o 11 godzinie przedpołudniem w sali Sarkondra na Starym Targu l. 4 wygłosi prezes Centr. Komitetu do spraw hodowli drobiu w Polsce p. prof. Maurycy Trybulski z Warszawy odczyt o „stanie hodowli drobiu w Polsce i metodach zmierzających do rozwoju tej gałęzi przemysłu".

JAK GINĄ ROBOTNICY. Dnia 26 października zdarzył się nieszczęśliwy wypadek na kopalni „Wiktor" w Milowicach (Zagłębie Dąbrowskie). Mianowicie na pochylni pierwszej odpiął się wóz z węglem i spadł z odległości 240 metrów, zabijając na miejscu Golisa Pawła, lat 38, Bem W., lat 23, ma złamane obydwie nogi i rękę, również ciężki jest stan Wucka A. lat 27. Śledztwo prowadzi komisja Urzędu Górniczego.

Tegoż dnia Edmund Kępiński z Mikołowa na Górnym Śląsku, lat 24, żonaty, ojciec jednego dziecka, jako zatrudniony w fabryce papieru Ditrycha w Mikołowie, w chwili puszczania motoru elektrycznego przez nieświadomość, jako niefachowiec, dotknął się części przewodzących silny prąd, — wskutek czego poniósł śmierć na miejscu. Przyczyną nieszczęśliwego wypadku — nieprzepisowo zbudowany i niezabezpieczony przeciw wypadkom motor.

—ooo—

Z zagranicy

SZPIEGOSTWO NIEMIECKIE WE FRANCJI. Aresztowany francuski urzędnik kolejowy Charton w Paryżu, oskarżony o szpiegostwo na rzecz Niemiec, oświadczył, że szpiegom niemieckim nie wyjawił żadnych francuskich tajemnic wojskowych, lecz tylko chciał stwierdzić nazwiska szpiegów niemieckich celem ich aresztowania na terytorjum francuskiem.

ROCZNICA ZAWIESZENIA BRONI W ANGLJI. W Whitehall ukończono już przygotowania do uroczystości w związku z ósmą rocznicą zawieszenia broni, przypadającą na dzień 11 listopada. — Dzień ten obchodzony będzie uroczyście w całem imperjum angielskiem przez nabożeństwa za spokój poległych w wielkiej wojnie i dwuminutową ciszę. Król Jerzy w towarzystwie księcia Walji, księcia Jorku i innych członków rodziny królewskiej złoży wieniec pod pomnikiem „Nieznanego żołnierza" oraz weźmie udział we mszy, odprawionej u stóp pomnika. W uroczystości uczestniczyć będą liczne delegacje armji lądowej, marynarki, lotnictwa i b. kombatantów.

ADMIRAŁ BEATTY, pierwszy lord admiralicji angielskiej od lat 7, podał się do dymisji.

AMERYKA ZOSTAJE „SUCHA". Według komunikatu stronnictwa republikańskiego, 72% członków nowego kongresu będzie głosowało za zakazem sprzedaży alkoholu.

Z ruchu socjalistycznego

—o—

TUR W KROŚNIE. W sobotę 23 października odbyło się w sali „RSS Robotnik" w Krośnie zebranie organizacyjne TUR, na które oprócz członków komitetu PPS przybyli liczni przedstawiciele miejscowej inteligencji, a w szczególności miejscowe siły nauczycielskie. Zebranie zagaił przewodniczący powiatowego Komitetu PPS w Krośnie tow. Wojtowicz, przewodniczącym wybrano tow. Tarnowskiego z Jedlicza, sekretarzem tow. Greinera. Tow. Tarnowski, jak również cały szereg miejscowych towarzyszy przedstawili obecnym zadania i cele TUR. Jednomyślnie uchwalono założyć Oddział TUR w Krośnie, zdając sobie atoli sprawę, że w tem mieście tak dotkniętem klęską bezrobocia, praca będzie napotykała na poważne przeszkody. Do Zarządu składającego się z 11 członków na przewodniczącego wybrano tow. profes. Alfreda Dworskiego, zastępcą tow. Włodzimierza Kłosowskiego, sekretarzem tow. Marjana Tarnowskiego, skarbnikiem obyw. Marję Niedzielską. Nowo powstały Zarząd za pierwszą pracę w swej działalności wytknął sobie rozpoczęcie wykładów naukowych, oraz zakupno radja-aparatu. Oddział obrał sobie tymczasem swoją siedzibę w lokalu spółdzielni RSS „Robotnik" w Krośnie.

TUR W SANOKU. Dnia 21 bm. odbyło się walne zgromadzenie członków Tow. Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza w Posadzie Olchowskiej pod Sanokiem. Postanowiono rozwiązać U. L., a wszyscy członkowie przystąpili do TUR, założyli oddział miejscowy i wybrali zarząd w składzie następującym: Dederko Franciszek, Szczudlik Andrzej, Wnękowski Kaz., Baczyński Roman, Komorowski Marcin, Kabat Józef, Łysiak Józef.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 6 listopada.

NIEPACHNĄCE DEFRAUDACJE W FABRYCE PERFUM

Przed sądem okręgowym karnym w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Henrykowi Sternbergowi o zbrodnię sprzeniewierzenia. — Wedle aktu oskarżenia Sternberg, jako inkasent fabryki perfum Calderera i Bankmann nie odprowadził do kasy różnych poważnych kwot pobranych od odbiorców perfum w Krakowie i Stanisławowie. Przy rozprawie przed senatem, któremu przewodniczył sso. Droździkowski, okazało się, że w firmie tej księgi prowadzone były opieszale i że kasjerka była równocześnie buchalterką, która nie rozumiała się dobrze na prowadzeniu powierzonych jej ksiąg. Dla stwierdzenia, co się stało z nadwyżkami kasowemi, wynikającemi ze złego księgowania, oraz dla zbadania ksiąg, kwitów i asygnat trybunał odroczył rozprawę, celem przeprowadzenia dowodu z dwu znawców księgowości. Oskarżał prokurator dr. Stawarski, bronił dr. Heski.

Nowa zmiana konstytucji

Warszawa, 5 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). Zgodnie z wczorajszemi przewidywaniami, kluby polskie wszystkich niemal stronnictw zamierzają wystąpić na jednem z najbliższych posiedzeń Sejmu o **znowelizowanie konstytucji** w tym duchu, aby na przyszłość jasno został określony termin zwołania sesji sejmowej, by umożliwić pracę Sejmu.

JESZCZE NIEMA CEREMONIAŁU

Dzienniki rządowe donoszą, że w dniu dzisiejszym dopiero ma być opracowany ceremonjał otwarcia sesji Sejmu i Senatu.

Przegląd gospodarczy

—o—

Z TARGU PIĄTKOWEGO W KRAKOWIE

Na piątkowym targu płacono: Mleko zbierane 1 litr 25—30 gr, mleko niezbierane 1 litr 35—40 gr, śmietana słodka 1 litr 60—70 gr, śmietana kwaśna 1 litr 1'60—2 zł, masło 1 kg 5'20—5'50 zł, ser 1 kg 1'20—1'30 zł, jaja kopa 13'60—14 zł, jaja sztuka 23—24 gr, kury sztuka 5—7 zł, kurczęta para 4—7 zł, kaczki żywe sztuka 4—6 zł, kaczki bite sztuka 3—5 zł, gęsi żywe sztuka 7—10 zł, gęsi bite szt. 6—8 zł, indyki sztuka 10—12 zł, indyczki sztuka 8—10 zł, zające w skórze sztuka 6—7 zł, zające bez skóry 5—6 zł, jabłka krajowe 1 kg 30—50 gr, jabłka stoł. zagr. 1 kg 0'60—1 zł, gruszki krajowe 1 kg 40—60 gr, gruszki deserowe 1 kg 0'70—1'20 zł, cytryna sztuka 10—14 gr, karp 1 kg 4 zł, karp na części 1 kg 4'50 zł, szczupak 1 kg 5 zł, lin 1 kg 4 zł, leszcze 1 kg 5—6 zł, świnki, brzanki 1 kg 5 zł, drobne wiślane 1 kg 3 zł, ziemniaki 1 kg 13—14 zł, buraki 1 kg 10—14 zł, marchew 1 kg 16—18 zł, seler 1 kg 35—40 gr, pietruszka 1 kg 50—60 gr, cebula 1 kg 45—55 zł, czosnek 1 kg 1—1'50 zł, kapusta biała kopa 5—8 zł, pomidory 1 kg 1'30—1'50 zł, kalarepa sztuka 7—10 gr, szpinak 1 kg 45—50 gr, włoszczyzna 1 kg 30—45 gr.

Dowóz artykułów żywności na place targowe średni, ceny przystępne.

POLSKO-AUSTRJACKI KONTYNGENT WAGONÓW

Wiedeń, 5 listopada (PAT). W austrjackiem ministerstwie dla handlu i komunikacji odbyła się wczoraj konferencja pod przewodnictwem ministra dra Schurfa w sprawie transportów węglowych z Polski do Austrji. Minister zakomunikował, że Polska zgodziła się na utworzenie polsko-austrjackiego kontyngentu wagonów. Proponowane jest utworzenie kontyngentu w maksymalnej wysokości 4 tysiące wagonów polskich i 4 tysiące wagonów austrjackich. Minister Schürff oświadczył, że w razie potrzeby przybędzie osobiście do Warszawy i Pragi, celem sfinalizowania rokowań.

URZĘDOWY KURS DOLARA

Warszawa, 5 listopada (PAT). Dolary 8.99, 9.01, 8.97.

REPERTUAR

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Kłopoty Genjusza" (premjera).
Niedziela popoł.: „Cały dzień bez kłamstwa", wieczór: „Kłopoty genjusza".

TEATR POPULARNY NOWOŚCI

Sobota: „Pusta karczma".

TEATR ŻYDOWSKI

Sobota o godz. 8 wiecz.: „Pryzyw".
Niedziela o godz. 3'30 „Djablica" (ceny zniżone), o godz. 8 wiecz.: „Morfjum".

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
(Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)

Sobota: Janina Krzyształowiczowa: Wieczór pieśni Wolffa i Rysz. Straussa (przy fortep. Kaz. Treterowa).
Niedziela, 7 listop., Jan Pietrzycki: „O istnieniu po śmierci", część II (dokończenie).

KINOTEATRY

Bagatela: „Hrabina Marica" i „W niewoli piratów".
Nowości: „Gwałtu! zostałam miljonerką" i „Przekleństwo zakazanej miłości".
Promień: „Wampiry Warszawy".
Reduta: „Przemytnicy opium".
Sztuka: „Złoty motylek".
Uciecha: „Wesoła wdówka".
Wanda: „Sandy".
Warszawa: „Wesoła wdówka".

P. Trąmpczyński wywołuje zatarg z rządem

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 5 listopada.

Dzisiaj odbyło się posiedzenie senackiej komisji spraw zagranicznych. W posiedzeniu udziału nie wzięli przedstawiciele klubów PPS, Piasta i klubu pracy. Przewodniczący senator Kiniorski (endecja) oznajmił, że **rząd nie weźmie udziału w obradach komisji** z uwagi na to, iż sesja odtychczas nie została otwarta. Marszałek Trąmpczyński jest zdania, iż posiedzenie komisji może się odbyć, gdyż Senat został zwołany, a otwarcie sesji, względnie zwołanie posiedzenia jest rzeczą przewodniczącego. Senator Woźnicki (Wyzwolenie) **uchyla się od dyskusji** nad prawną stroną zagadnienia, żąda natomiast przerwania posiedzenia, jak to było na komisji budżetowo-skarbowej we czwartek, chociażby dla uniknięcia rozbieżności w postępowaniu różnych komisyj Senatu. Właściwego sporu konstytucyjnego nie należy zdaniem jego rozstrzygać na małym odcinku pracy komisyjnej. Marszałek Senatu winien w sprawie istoty zagadnienia szukać porozumienia z prezydentem Rzeczypospolitej. Marszałek Trąmpczyński w odpowiedzi wyraża zapatrywanie, że w rządzie nie zasiadają prawnicy i on jako prawnik, nie może się z nikim porozumieć, bo w kwestjach prawniczych nikt go w rządzie nie zrozumie.

Senator Woźnicki ponawia wniosek o przerwanie posiedzenia. Wniosek został **odrzucony** 8 głosami przeciw 11, poczem senator Woźnicki **opuszcza salę.** Komisja ograniczyła się do powierzenia referatu o ratyfikacji traktatu z Rumunją senatorowi Kiniorskiemu, poczem marszałek Senatu zabrał głos, aby zwrócić uwagę, że dotychczas Rumunja nie załatwiła sprawy odszkodowania polskich właścicieli ziemskich za wywłaszczone grunta. — Marszałek Trąmpczyński jest zdania, że nie należałoby ratyfikować traktatu, dopóki te sprawy nie zostaną załatwione.

Katastrofalny brak wagonów w zagłębiu chrzanowskiem

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Chrzanów, 5 listopada.

W całem zagłębiu krakowskiem panuje katastrofalny brak wagonów do ładowania węgla. Wskutek tego braku na kopalniach w Sierszy, Libiążu i na „Krystynie" **robotnicy pracują tylko przez 2 dni w tygodniu.** Mimo to prywatni spekulanci otrzymują każdą ilość wagonów, niewiadomo czy za protekcją z ministerstwa, czy z dyrekcji, podczas gdy kopalnie nie mogą doprosić się wagonów. Dochodzi do tego, że dziś jeden ze spekulantów chrzanowskich chciał **sprzedać kopalni w Libiążu wagony po 50 zł. od sztuki!**

Żądamy wglądnięcia przez kompetentne czynniki w tę nieczystą sprawę. Nie można niszczyć przemysłu takiem postępowaniem!

Ostatni akt w walce górników angielskich

Londyn, 5 listopada (PAT). Wczorajszą popołudniową konferencję związku górników otwarto pod znakiem **nadziei na zasadniczą zmianę** stanowiska górników w sprawie podjęcia rokowań o porozumienie. Uczestnicy konferencji wysłuchali dwóch znamiennych przemówień swych przywódców: — Herberta Smitha i Cooka, który oznajmił zebranym o niepowodzeniu wniosków poprzedniej konferencji, domagającej się zakazu przywozu węgla zagranicznego, odwołania z szybów kopalń brygad bezpieczeństwa i dalszych obowiązkowych opłat, które na rzecz strajkujących górników miano zarządzić wśród członków związków stowarzyszonych. Poza tem obaj mowcy potwierdzili wiadomości o dalszem załamywaniu się strajku, a co za tem idzie, o stale rosnącej liczbie górników przystępujących do pracy na podstawie oddzielnych umów. W dyskusji znaczna ilość delegatów wypowiedziała się za zmianą dotychczasowego stanowiska związku w kierunku podjęcia akcji zmierzającej ku porozumieniu. Szereg mówców wyraził zupełnie zdecydowanie gotowość rozpatrzenia propozycyj pośredniczących zgłoszonych przez komisję kongresu Trade Unionów, a polegających na przyjęciu zasady porozumień okręgowych, opartych na głównych wytycznych ogólno-krajowości. — Część uczestników konferencji wypowiedziała się **za kontynuowaniem walki,** wszelako większość zdawała się być po stronie przyjęcia propozycyj pokojowych Trade Unionów.

OPTYMIZM PRZEWAŻA

Londyn, 5 listopada (PAT). Jakkolwiek treść uchwały wczorajszej konferencji górników nie jest jeszcze znana, panuje **nastrój optymistyczny.** Jeden z przywódców robotniczych miał oświadczyć, że można **napewne liczyć na bliski koniec konfliktu.** Sądzą, że w ciągu dnia dzisiejszego powzięte będą uchwały **w duchu zawarcia pokoju.**

SŁABA WIĘKSZOŚĆ ZA NOWYM SENATEM W GDAŃSKU

Gdańsk, 5 listopada (PAT). Sejm gdański prowadził w dalszym ciągu dyskusję nad oświadczeniem programowem senatu. Późnym wieczorem, po zamknięciu dyskusji, głosowano nad votum zaufania dla nowego senatu. Za wnioskiem oświadczyło się 60 posłów, t. j. zaledwie połowa.

PODWYŻKA ZASIŁKÓW DLA BEZROBOTNYCH W NIEMCZECH

Berlin, 5 listopada (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu komisji Reichstagu dla spraw socjalnych uchwalono przeciwko głosom niemiecko - narodowych, hitlerowców i gospodarczego zjednoczenia projekt rządowy, podwyższający dotychczasowe zapomogi dla bezrobotnych o 10—15%.

CZY POCZĄTEK POWSTANJA W HISZPANJI?

Paryż, 5 listopada (PAT). Dzienniki donoszą z Tuluzy, że rozeszły się tam pogłoski, jakoby separatystom katalońskim udało się przekroczyć granicę Hiszpanji.

AMERYKA NIE POZWALA NA PRZEJAZD POSŁOWI SOWIECKIEMU

Nowy Jork, 5 listopada (PAT). Według doniesień „Assotiated Press" z Waszyngtonu, amerykański konsul generalny w Berlinie w porozumieniu z departamentem państwowym — nie udzielił wizy transytowej nowomianowanemu posłowi Rosji sowieckiej w Meksyku pani Kollontaj, która chciała udać się do Meksyku przez Stany Zjednoczone. — Wiza ta z tego powodu udzielona nie została, ponieważ pani Kollontaj utrzymuje stosunki z rosyjską partją komunistyczną i jest członkiem trzeciej Międzynarodówki komunistycznej.

—ooo—

Kto dokonał zamachu na Mussoliniego?

Rzym, 5 listopada (PAT). Energicznie prowadzone śledztwo w sprawie ostatniego zamachu ustala coraz wyraźniej, iż zamachowiec Zamboni był chłopcem umysłowo zbyt mało rozwiniętym aby mógł samodzielnie powziąć myśl dokonania zamachu.

Medjolan, 5 listopada (PAT). Dzienniki włoskie twierdzą, że sprawca zamachu na Mussoliniego został inspirowany do wykonania zamachu przez pewną kobietę.

STRACH PRZED EMIGRANTAMI

Rzym, 5 listopada (PAT). Policja otrzymała wiadomość o zamierzonem przekroczeniu granicy od strony Nicei przez szereg wybitnych antyfaszystów. Wiadomości powyższe łączą tutaj z wykryciem wywrotowców hiszpańskich i włoskich na granicy hiszpańsko-francuskiej oraz z ostatnim zamachem na Mussoliniego. Granica jest pilnie strzeżona, co uniemożliwia jej przekroczenie.

TELEGRAMY

Pogłoski o ustąpieniu ministra spraw wewnętrznych

Warszawa, 5 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). Dziś obiegały **pogłoski,** że minister spraw wewnętrznych Sławoj Składkowski ma ustąpić ze swego stanowiska, a na jego miejsce ma być mianowany wojewoda wileński Raczkiewicz. Według zasięgniętych przez nas informacyj, sprawa przedstawia się w ten sposób, że pogłoski powstały na tle choroby ministra Składkowskiego. — Minister Składkowski jest chory na podrażnienie ślepej kiszki. Lekarze zalecili mu kilkudniowy odpoczynek. W dniu dzisiejszym minister Składkowski zawiadomił, że czuje się lepiej i **obejmuje urzędowanie z powrotem.**

—ooo—

OBRADY CKW PPS

Warszawa, 5 listopada. (Tel. wł. „Naprzodu"). Dzisiaj odbyło się posiedzenie CKW PPS. Na posiedzeniu tem zatwierdzono uchwałę komisji parlamentarnej ZPPS, podaną przez nas wczoraj. Postanowiono zwołać **wspólną konferencję z komisją Centralną Związków Zawodowych** w celu wzmocnienia wzajemnego kontaktu i omówienia wspólnych wytycznych dla walki o postulaty robotnicze.

UCHWAŁY KOMITETU EKONOMICZNEGO RADY MINISTRÓW

Warszawa, 5 listopada (PAT). Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady ministrów, pod przewodnictwem wicepremjera Bartla przyjęto w zasadzie projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o ustanowieniu **komisji ankietowej do zbadania kosztów i warunków produkcji** i wymiany, oraz projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o ustanowieniu **biura badania cen** przy ministerstwie przemysłu i handlu. Szczegółowa dyskusja i ostateczne ustalenie projektu przeprowadzenia rozporządzenia nastąpi na następnem posiedzeniu, poczem oba wnioski zostaną przedłożone Radzie ministrów. Dalej uchwalono przedłożyć Radzie ministrów wniosek ministra spraw wojskowych o zawarcie umowy z firmą Skoda o dostawę silników lotniczych, rozwiązując jednocześnie umowę z firmą Frankopol, uchwalono przedłożyć Radzie ministrów wniosek ministra komunikacji o zakup wytworni wagonów pod firmą „Wagon w Ostrowcu", zatwierdzono wniosek ministra przemysłu i handlu przyznający dodatkowy kontyngent dla Łotwy na okres do 31 grudnia 1926, przeprowadzono dyskusję w sprawie **rosnącej drożyzny artykułów pierwszej potrzeby,** przyczem dalszą dyskusję w tej sprawie odłożono na następne posiedzenie.

PO „OTWARCIU" — „POSIEDZENIE"

Warszawa, 5 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, po otwarciu sesji sejmowej przez prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku, Sejm zostanie zwołany na posiedzenie na ten sam dzień 13 bm., godzinę 5 popołudniu.

SZCZEGÓŁY BUDŻETOWE

Warszawa, 5 listopada (tel. wł. „Naprzodu"). Budżet ministerstwa robót publicznych wynosi — 35,892.000 złotych w dochodach, w wydatkach zaś 85,288.000 złotych. Ponadto artykuł 4 projektu ustawy skarbowej przewiduje otwarcie kredytów do wysokości 65 miljonów złotych **na roboty publiczne i na zatrudnienie bezrobotnych.**

STRONNICTWO NIEŚWIESKIE ORGANIZUJE SIĘ

Warszawa, 5 listopada. (Tel. wł. „Naprzodu"). Zapowiedziany wielki zjazd ziemian w Warszawie, wyznaczony na dzień 5 bm. nie odbędzie się, natomiast odbędzie się w dniu 15 bm. wspólna konferencja porozumiewawcza grup konserwatywnych w Polsce, która będzie przygotowaniem do walnego ich zjazdu w Warszawie.

Związki i zgromadzenia

TOWARZYSZKI ZAJMUJĄCE SIĘ ZBIÓRKĄ NA RZECZ OFIAR WALK LISTOPADOWYCH winny przybyć w niedzielę 7 listopada punktualnie **o godzinie 8 rano** do sekretarjatu Rady robotniczej PPS. Zbiórka będzie trwać **przez cały czas uroczystości,** tak by wszyscy biorący udział w pochodzie mogli się zaopatrzyć w czerwoną odznakę.

Równocześnie będzie sprzedawana po 30 groszy **broszura tow. M. Porczaka** o walkach listopadowych.

TOWARZYSZE, KTÓRZY WZIĘLI CZERWONE ZNACZKI DO ROZSPRZEDAŻY, proszeni są o bezwarunkowy zwrot pozostałej reszty znaczków, **dzisiaj w sobotę, popołudniu** do sekretarjatu Rady Robotniczej PPS.

BIBLJOTEKA RADY ZWIĄZKÓW ZAWOD. będzie zamknięta w niedzielę 7 bm. z powodu uroczystości i pochodu na cmentarz.

ROBOTNIKÓW I ROBOTNICE, które pracowały w krakowskich zakładach kuśnierskich w Dąbiu u p. Frosta, a sprawa ich została przekazana przez Związek skórzany sądowi przemysłowemu, wzywamy, by się zgłosiły dnia 8 bm. o godz. 9 rano u tow. Matuli, ul. Dunajewskiego 5 II p.

KRAKOWSKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY TUR, KOŁO PODGÓRZE. We wtorek 9 bm. o godz. 8 wieczorem w Domu rob., plac Serkowskiego 7, odbędzie się odczyt p. Bol. Romańskiego pt. „Życie w Afryce" (z przeźroczami).

KRAKOWSKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY TUR, KOŁO FABRYKI TYTONIU. W środę 10 bm. o godz. 6 wieczorem w Domu rob. ul. Dunajewskiego 5, II p., odbędzie się odczyt p. Bol. Romańskiego pt. „Życie w Afryce" (z przeźroczami).

Ruch kolejarski

—o—

KRAKÓW. Staraniem komisji kulturalno-oświatowej i organizacyjnej odbył się dnia 25 bm. w czytelni ZZK odczyt na temat „Kongres transportowców w Paryżu i warunki pracy i płacy kolejarzy za granicą“. Odczyt wygłosił kol. Bator w dwugodzinnym referacie. W pierwszej części swego odczytu prelegent przedstawił znaczenie Kongresu i łączność międzynarodową proletarjatu, w drugiej części warunki pracy i płacy kolejarzy za granicą, ich akcję o poprawę bytu, w trzeciej części zastosowanie najnowszych zdobyczy technicznych na kolejach i kultura robotnicza na Zachodzie. Zebrani na odczycie koledzy z zajęciem słuchali prelekcji, a zakończenie odczytu hucznemi oklaskami wynagrodzili.. Szereg kolegów na odczycie obecnych odniosło się do kol. Batora o szczegółową prelekcję na ten temat, a Koło w Katowicach zaprosiło prelegenta na powyższy odczyt do Katowic.

OGÓŁOWI KOLEJARZY DO WIADOMOŚCI. Cwynar Stanisław, kierownik pociągów w Krakowie, wykluczony w roku ubiegłym z ZZK za destrukcyjną działalność, obecnie prezes związku dru żyn konduktorskich (10 członków w okręgu dyrekcji Kraków) pozwala sobie na rzucanie nikczemnych oszczerstw na Zarząd okręgowy ZZK w Krakowie, jak np. „że ZZK sprzeciwia się w dyrekcji przywróceniu do służby członka ZZK kol. Żuwały Stanisława, twierdząc przytem, że o tem stanowisku ZZK poinformowany został przez nadradcę p. Stankiewicza, u którego przeprowadzał interwencję“. Zarząd okręgowy ZZK w Krakowie komunikuje niniejszem, iż w dniu 11 października prezydjum Związku okręgowego ZZK zainterpelowało p. nadradcę Stankiewicza w wyżej opisanej sprawie, który oświadczył, **„że nigdy podobnych informacyj nie udzielał ani Związkowi drużyn konduktorskich ani też Cwynarowi“.** Wobec powyższego wyjaśnienia i oświadczenia p. nadradcy Stankiewicza pozwalamy sobie nazwać p. Cwynara Stanisława — przew. ZDK — demagogiem i oszczercą. **Takich oto reprezentantów ma Związek drużyn konduktorskich.** **Zarząd Okręgowy ZZK Kraków.**

TARNÓW. Dnia 26 października odbyło się ogólne zgromadzenie pracowników kolejowych. Na porządku dziennym było: „Obecne położenie kolejarzy“. Przewodniczył kol. Zaleński. Referat o obecnej sytuacji i akcji ZZK o poprawę bytu wygłosił członek Wydziału Wykonawczego kol. Bator. W dyskusji zabierali głos kol. Łachecki, Łopuszański, Dąbrowski i wielu innych, podnosząc ciężkie położenie materjalne kolejarzy. Zebrani uchwalili:

1) domagać się od rządu zrealizowania postulatów wysuniętych przez ZZK, a przedłożonych p. wicepremjerowi Bartlowi w dniu 23 października;

2) organom Związku zawodowego wyrażono uznanie za dotychczasowe akcje w sprawie poprawy bytu kolejarzy;

3) zaakceptowano stanowisko ZZK niewchodzenia w bloki ze Związkami żółtemi kolejarzy.

SZCZAKOWA. Staraniem Zarządu Koła ZZK odbyło się ogólne zgromadzenie kolejarzy, na którem referował poszczególne sprawy kol. Bator. Zebrani uchwalili rezolucję analogiczną, jak w innych miejscowościach okręgu krakowskiego.

DZIEDZICE. W dniu 29 października odbyło się masowe zebranie pracowników kolejów, wszystkich gałęzi pracy. Przewodniczył kol. Tomaszewski, prezes Koła ZZK. Obszerny referat na temat obecnego położenia pracowników kolejowych i akcji ZZK o poprawę bytu pracowników kolejowych wygłosił członek Wydziału Wykonawczego kol. Bator. W dyskusji przemawiał szereg kolegów, którzy przedstawiali obecną nędzę wśród kolejarzy domagali się od organów Związku energicznej akcji i stwierdzali, że rząd nie docenia grozy położenia. W wyniku obrad uchwalono co następuje: 1) domagać się od rządu przywrócenia mnożnej według wskaźnika drożyźnianego i wypłacenia dodatku na zakupy zimowe w wysokości jednomiesięcznych poborów na pokrycie niedoboru w budżecie rodzinnym. 2) załatwienia przez ministerstwo kolei wszystkich spraw, wysuniętych przez Wydział Wykonawczy ZZK, 3) wzywają Wydział Wykonawczy ZZK do energicznej akcji w powyższych sprawach, przyczem za dotychczasowe starania wyrażają mu uznanie.

O budynek szkolny na Smoleńskiej

Od chwili wybuchu wojny w r. 1914. została IV. Szkoła powszechna im. św. Jana Kantego w Krakowie usunięta z budynku szkolnego przy ul. Smoleńskiej i pozostaje jedynie w baraku szkolnym przy Alei Krasińskiego L. 11. Budynek szkolny przy ul. Smoleńskiej zajmuje od trzech lat jeden z działów Akademji górniczej wraz z biurami i bibljoteką.

Szkoła powszechna, która miała poprzednio do swej dyspozycji 12 sal szkolnych w dwu budynkach, ma ich obecnie 6 w jednym baraku. Stan ten odbija się bardzo niekorzystnie na nauce szkolnej, tak dalece, że IV. Szkoła powszechna jedna z nielicznych 8-mio klasowych szkół w Krakowie, musiała ograniczyć ilość oddziałów i liczy ich obecnie 8 w stosunku do 12-tu przed wojną.

Część dzieci musi przytem uczęszczać na naukę popołudniu, dla braku sal szkolnych.

Liczebność dzieci uczęszczających do tej szkoły, skutkiem fatalnego stłoczenia w jednym starym niehigjenicznym budynku, upada stale z roku na rok i tak: gdy przed wojną wynosiła przeciętnie 550—600 dzieci (w r. 1906/7 — 603 dzieci), to po wojnie zmniejsza się stale i wynosi niespełna 300 dzieci (w r. 1925/6 tylko 275 dzieci).

Jak widać z powyższego, wielu rodziców uważa za stosowniejsze nie posyłać wcale swych dzieci do tej szkoły, aniżeli narażać je na choroby, jakich mogą się nabawić uczęszczając na naukę popołudniu.

Fatalne pomieszczenie szkoły trwające już 12 lat, rozgoryczyło bardzo rodziców dzieci pobierających naukę w IV. Szkole powsz., którzy zamanifestowali swoje uczucia na bardzo licznem zebraniu w dniu 24 października 1926 r. uchwalając następującą rezolucję:

„Zebrani w dniu 24 października 1926 r. rodzice i opiekunowie dzieci uczęszczających do IV. Szkoły powszechnej im. św. Jana Kantego w Krakowie po wysłuchaniu sprawozdania prezesa Komitetu Rodzicielskiego tejże szkoły p. A. Marskiego, uchwalili co następuje:

1) Domagamy się opróżnienia budynku szkolnego na Smoleńsku, należącego do Szkoły powszechnej im. św. Jana Kantego, a zabranego jeszcze w r. 1914 przez Austrjaków, a obecnie zajętego przez Akademję górniczą. Dotychczasowe pomieszczenie szkoły w drewnianym baraku jest niewystarczające, gdyż zmusza część dziatwy do uczęszczania na naukę popołudniu, co jest w wysokim stopniu niezdrowe i uciążliwe. Usunięcie szkoły z budynku na Smoleńsku, było usprawiedliwione wypadkami wojennemi, co w chwili obecnej nie ma miejsca i szkoła powszechna winna otrzymać swoje poprzednie pomieszczenie.

2) Żądamy **natychmiastowego** zwolnienia w budynku przy ul. Smoleńsk. przynajmniej 2 izb szkolnych, ażeby narazie chociaż najmłodszej dziatwie dać możność do uczęszczania na naukę przed południem.

3) Upoważniamy i wzywamy Komitet Rodzicielski naszej szkoły do rozpoczęcia energicznych kroków u wszystkich odpowiedzialnych czynników, ażeby powyższe nasze żądania jak najrychlej uwzględnione zostały i aby szkoła nasza mogła znowu pomyślnie się rozwijać, odzyskawszy budynek, którego przez 12 lat była pozbawiona.

Podkreślamy nasze prawo do tego żądania, gdyż nie widzimy dotychczas żadnych starań ze strony powołanych czynników dla poprawy istniejącego stanu rzeczy, a jako rodzice i wychowawcy młodego pokolenia Polaków, nie możemy obojętnie patrzeć na wysoce krzywdzące i nieodpowiednie pomieszczenie szkoły, połączone ze szkodą fizyczną i moralną naszej dziatwy“.

—000—

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).